

Pierzchno, dnia 11 marca 2026 r.

**Skarżąca:** [REDAKTOWANE]

Jednoosobowa Rodzina Zastępcza Niezawodowa

**Adresat Główny: Starosta Kłobucki Starostwo Powiatowe w Kłobucku ul. Rynek im. Jana Pawła II 13, 42-100 Kłobuck**

**Do Wiadomości (Organ Nadzorujący): Wojewoda Śląski Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach Wydział Rodziny i Polityki Społecznej ul. Jagiellońska 25, 40-032 Katowice**

## **SKARGA NA DZIAŁALNOŚĆ DYREKTORA POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W KŁOBUCKU ORAZ PODLEGLYCH MU PRACOWNIKÓW**

Na podstawie art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz przepisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, wnoszę oficjalną skargę na działalność Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kłobucku, Pana Tomasza Sobisia, oraz podległych mu pracowników, w szczególności koordynatorek: [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE]

Zarzucam kierownictwu i pracownikom PCPR w Kłobucku rażące niedopełnienie obowiązków służbowych, przekraczanie uprawnień, pozorowanie pracy, zatajanie praw rodziny zastępczej, działanie na szkodę małoletnich przebywających w pieczy oraz systemowe niszczenie idei rodzicielstwa zastępczego w Powiecie Kłobuckim poprzez wieloletnie nękanie mojej osoby.

### **UZASADNIENIE SKARGI**

Od 6,5 roku pełnię funkcję jednoosobowej, niezawodowej rodziny zastępczej. Prowadzę własną działalność gospodarczą, z której się utrzymuję. Prowadzę dom wolny od nałogów, dbam o rozwój dzieci (w tym niepełnosprawnego chłopca [REDAKTOWANE]), finansując im m.in. zagraniczne leczenie rehabilitacyjne z prywatnych środków. Mimo to, ze strony PCPR w Kłobucku spotykam się z rażącą niekompetencją, biernością i czynnym nękaniami, co obrazują poniższe fakty:

**1. Podważanie kompetencji lekarzy [REDAKTOWANE] i zagrożenie zdrowia dziecka** Podczas interwencji Policji w moim domu (9 marca br.), wywołanej atakiem fizycznym i zniszczeniem mienia (wyłamaniem drzwi) przez zdemoralizowanego 14-latka, zgłosiłam urzędniczkom PCPR, że małoletni samowolnie odstawił [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] przepisane przez lekarza [REDAKTOWANE], w obecności dziecka i Policji, skrajnie zbagatelizowała ten fakt medyczny, pocieszając agresora słowami: „nie ma co się wstydzić, trzeba rozmawiać z psychologiem”. Jest to rażące podważanie terapii [REDAKTOWANE], co zagraża bezpośrednio zdrowiu małoletniego. Zamiast potępić agresję nastolatka, pracownicy PCPR krytykowały mnie, stając po stronie agresora. Urzędniczka nie nakazała mi nawet przeprosić go za użycie siły fizycznej. Skutki są druzgocące: do dzisiaj nie zostałam przeproszona, chłopiec

trzaska drzwiami i odmawia wspólnego jedzenia. [REDAKTOR] dała mu urzędowe przyzwolenie na agresję, przez co czuję się obecnie intruzem we własnym domu.

**2. Brak wsparcia, ignorancja prawna urzędu i działanie na szkodę dzieci** Urząd systematycznie zaniechał udzielania mi jakiegokolwiek pomocy organizacyjnej lub prawnej:

- Przez rok (2022-2023) samotnie walczyłam z Gminą [REDAKTOR] o transport do przedszkola dla niepełnosprawnego podopiecznego. Przypisana mi wówczas koordynator [REDAKTOR] nie kiwnęła w tej sprawie palcem. Z kolei pani [REDAKTOR] z uderzającą bezczelnością oświadczyła mi: *"Zdecydowała się pani na dzieci, to pani obowiązkiem jest jeździć"*.
- PCPR, posiadając orzeczenia o niepełnosprawności dziecka, zataił przede mną fakt wejścia w życie nowych przepisów (1 stycznia 2024 r.) uprawniających mnie do świadczenia pielęgnacyjnego, przez co poniosłam wymierne straty finansowe.
- Urząd nie potrafił zorganizować zaleconych przez psychiatrę Treningów Umiejętności Społecznych (TUS) ani grupy wsparcia.
- W każdej z powyższych spraw byłam zmuszona samodzielnie pisać odwołania do SKO, na które nie otrzymałam odpowiedzi, a PCPR pozostawiał mnie całkowicie samą.
- **Skandaliczna nieobecność w Sądzie i strata alimentów:** Pracownicy PCPR nagminnie nie stawiają się na sprawach sądowych dotyczących dzieci (ok. 2-3 rocznie). Jaskrawym przykładem jest sprawa o podwyższenie alimentów od biologicznego ojca. Przez bierność i nieobecność przedstawiciela PCPR, alimenty nie zostały podwyższone i do dzisiaj wynoszą zaledwie 200 zł na dziecko.
- Przez 6,5 roku PCPR nie podjął kroków, aby uregulować sytuację prawną dzieci względem ojca biologicznego (osoby [REDAKTOR]). Kiedy prosiłam o wsparcie, Dyrektor Sobiś oświadczył wprost, że urząd nie ma prawnika, a oni sami *"nie znają się na prawie"*.

**3. Tuszowanie zaniedbań oświatowych (sprawa karalna) i bezpodstawny "nalot" na dom** Kiedy 4 lata temu zgłosiłam, że przedszkole w [REDAKTOR] od miesięcy nie realizuje zajęć z Wczesnego Wspomagania Rozwoju dla [REDAKTOR] (posiadającego dokument „Za życiem” oraz opinię z „In Corpore”), dyrekcja przedszkola odrzuciła dokumenty medyczne. Dyrekcja ośrodka „In Corpore” potwierdziła mi, że niehonorowanie dokumentów to sprawa karalna. Przerażona konsekwencjami dyrektorka przedszkola złożyła na mnie fałszywą skargę do PCPR. Zamiast sprawdzić zaniedbania przedszkola, PCPR zorganizował bezpodstawny "nalot" na mój dom w postaci aż 5 pracowników, przed którymi obroniła mnie obecna na miejscu sąsiadka-pediatra. Moje pismo punktujące przestępstwa dyrektorki zostało przez PCPR zignorowane i ukryte w szufladzie.

**4. Celowe niszczenie pieczy zastępczej w powiecie i skandaliczne zachowanie Dyrektora**

W całym powiecie kłobuckim funkcjonowały zaledwie dwie niespokrewnione rodziny zastępcze. Ta druga przeniosła się do gminy Panki, uciekając przed skandaliczną współpracą z urzędem. Pozostałam jedyna. Dyrektor Tomasz Sobiś nazwał mnie w obecności małoletniego podopiecznego „najgorszą rodziną zastępczą”, a pytany o punkt odniesienia, zasugerował, abym „też się przeniosła, bo nie ma rejonizacji”. To zniszczyło mój autorytet i bezpośrednio doprowadziło do buntu 14-latka, przekonanego o swojej bezkarności.

**5. Bierność [REDAKTOR] i funkcja „telefonu zaufania” dla [REDAKTOR] ojca** Jako rodzina niezawodowa jestem nieustannie szantażowana powrotem dzieci do rodziny biologicznej

(matka się ukrywa, ojciec to [REDACTED]). Koordynator [REDACTED] nie podjęła wobec mnie żadnych działań wspierających – jej funkcja sprowadzała się do bycia „telefonem zaufania” dla [REDACTED] ojca. Odbierała od niego absurdalne skargi, pozwalając mu na bezpodstawne nękanie mojej rodziny z dystansu.

**6. Przekraczanie uprawnień, bezprawne przesłuchania i fikcyjne wizyty** Działania urzędniczek polegają na "najazdach" na mój dom podczas mojej nieobecności. Próbowaly bezprawnie przesłuchiwać mojego partnera i nastawiać go przeciwko mnie. 9 marca br. próbowały na siłę przesłuchiwać agresywnego 14-latka przed przyjazdem Policji. Ich wizyty środowiskowe to fikcja – same dzieci w ogóle ich nie interesują. Ostatnio pani [REDACTED] przywitała się z moim 8-letnim [REDACTED] podopiecznym słowami: *"Ojej, jak ty wyrosłeś, nie widziałam cię chyba 5 lat"*.

Wnoszę o pilne przeprowadzenie kompleksowej kontroli w PCPR w Kłobucku, zarówno przez Starostwo Powiatowe, jak i służby Wojewody Śląskiego. Działania tej instytucji uderzają w dobro dzieci, polegają na nieustannym nękaniu osób wykonujących ciężką pracę opiekuńczą i kompromitują system pieczy zastępczej w Polsce.

Z poważaniem,

[REDACTED]